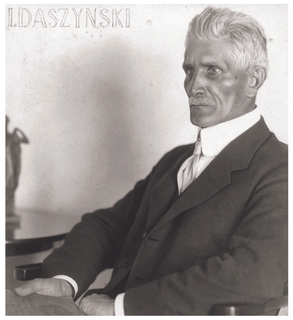


Sala obrad Sejmu, 31.10.1929 r.
Narodowe Archiwum Cyfrowe

POD SZABLAMI I REWOLWERAMI NIE OTWORZĘ POSIEDZENIA!

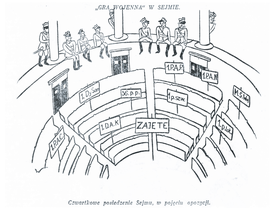
14 listopada 1928 r. powołano Komisję Porozumiewawczą dla Obrony Republiki i Demokracji, która nadzorowała wspólne akcje parlamentarne przeciwko obozowi Józefa Piłsudskiego. Przekształcenie tego porozumienia w szerszy blok opozycyjny doprowadziło rok później do sformowania koalicji Centrolewu (Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu) – antysanacyjnego sojuszu PPS, PSL „Wyzwolenie", PSL „Piast", Stronnictwa Chłopskiego, Narodowej Partii Robotniczej.
31 października 1929 r. Marszałek zaplanował otwarcie obrad o godzinie 16.00. O 15.30 do kompleksu parlamentarnego przy ul. Wiejskiej przybyła setka oficerów z szablami u boku i bronią krótką. Część czekała nieopodal Sejmu w Szpitalu Ujazdowskim, część pod komendą płk. Wacława Kostki-Biernackiego weszła do holu sejmowego. Mimo wezwań Straży Marszałkowskiej wojskowi nie opuścili gmachu.
W zastępstwie chorego premiera Kazimierza Świtalskiego do Sejmu przybył Józef Piłsudski, pełniący wówczas funkcję ministra spraw wojskowych. Wkroczył z Felicjanem Sławojem Składkowskim oraz Józefem Beckiem do gabinetu Marszałka Sejmu, który oświadczył: *Pod szablami i rewolwerami nie otworzę posiedzenia!*
Daszyński zwołał posiedzenie na 5 listopada, ale Prezydent Ignacy Mościcki, sprzyjający Piłsudskiemu, odroczył je o kolejny miesiąc.



Ignacy Daszyński. Aut. Jan Malisz, ok. 1927 r.
Polona



„Cyrulik Warszawski" nr 45, 9.11.1929 r.
Polona



Gra wojenna w Sejmie, Aut. Zygmunt Skwirczyński, 1930 r.
Biblioteka Sejmowa



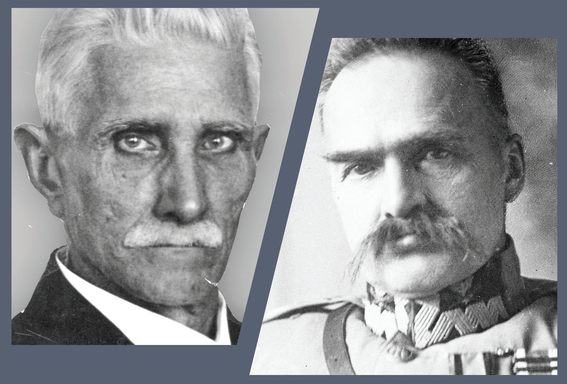
Stuknij się Ignaś, czyli krótka rozmowa w Sejmie, aut. Alfons Czerny, 1930 r.
Biblioteka Sejmowa



„Mucha" nr 47, 22.11.1929 r.
Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego



„Mucha" nr 52, 27.12.1929 r.
Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

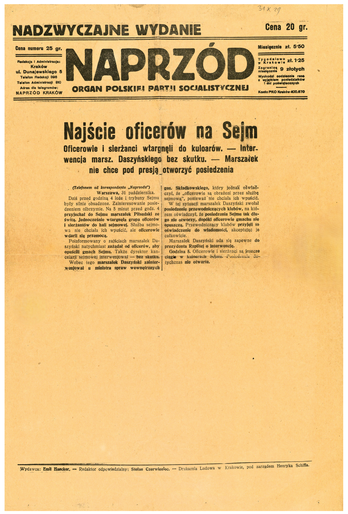


Fotografie portretowe Ignacego Daszyńskiego i Józefa Piłsudskiego, lata 20. XX w.
Narodowe Archiwum Cyfrowe

Józef Piłsudski: *Słyszałem, że miał Pan jechać do Pana Prezydenta, więc nie przychodziłem do Pana, a teraz widzę, że Pan jest tu, więc przychodzę i chcę Pana spytać, po co robi Pan te hece? Czy ja mam długo czekać na otwarcie Sejmu? Czemu Pan nie otwiera Sejmu? Co znaczą te hece?*
Ignacy Daszyński: *Czy to, że tu są panowie oficerowie w Sejmie?*
J.P.: *Nie, nie to, ale to, że Pan nie otwiera posiedzenia Sejmu. Czegóż Pan go nie otwiera?*
I.D.: *Pod bagnetami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie.*
J.P.: *A skąd Pan to wie, że oficerowie są uzbrojeni i jak Pan to dowiedzie?*
I.D.: *Mówili mi to moi urzędnicy.*
JP: *Och, pańscy urzędnicy! Oficerowie weszli spokojnie do gmachu i nic im nie mówiono, a dopiero później, nie wiadomo kto, pański służący, czy urzędnik, czy może który z panów posłów powiedział im, żeby wyszli. Jeżeli Pan tego nie chce, to trzeba to było ogłosić zawczasu. Nikt tak nie robi, a przed wąskim wejściem, gdzie ogłoszenia nie ma, zawsze tłum zebrać się musi. A później jacyś łagasi, albo któryś z posłów każe oficerom wychodzić. Po co te głupstwa?*
I.D.: *Jest Pan moim gościem, więc nie chcę z tego, co Pan mówi, robić użytku.*
J.P.: *Z czego?*
I.D.: *Pan mówi, że robię głupstwa.*
J.P.: *Ja nie jestem gościem, jestem tu oficjalnie.*
I.D.: *Ja też oficjalnie!*
J.P.: *Więc proszę Pana o trzymanie języka! (uderzenie w stół) Pytam Pana, czy zamierza Pan otworzyć sesję?*
I.D.: *Pod bagnetami, rewolwerami i szablami nie otworzę!*
J.P.: *To pańskie ostatnie słowo?!*
I.D.: *Tak jest.*



STRATEGJI ZAKRYTYCH KART – CIĄG DALSZY, aut. Alfons Czerny, listopad-grudzień 1929 r.
Biblioteka Sejmowa



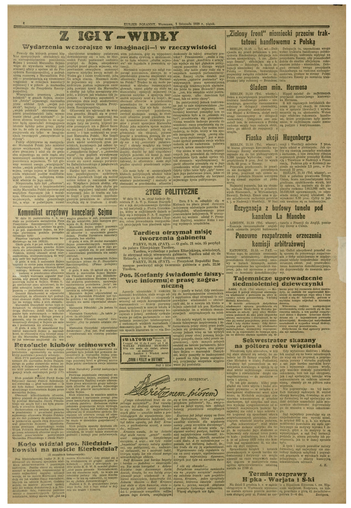
„Naprzód" nadzwyczajne wydanie, 31.10.1929 r.
Biblioteka Sejmowa



„Robotnik" nr 312, 1.11.1929 r.
Polona



„Kurjer Poranny" nr 303, 1.11.1929 r.
Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego



„Robotnik" nr 312, 1.11.1929 r.
Polona